

T. XXII (2019) Z. 1 (53)

ISSN 1509-1074

DOI 10.24425/rhpp.2019.126644

ROCZNIK

HISTORII PRASY POLSKIEJ

Marta Hirschprung:
A forgotten journalist
and author from Cracow

Marta Hirschprung
— **zapomniana**
redaktorka
i literatka
z Krakowa

Instytut Filologii Polskiej
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II
Al. Raławickie 14
PL 20-950 Lublin
e-mail: mzaremba@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0002-2064-1943>

Monika
SZABŁOWSKA-
-ZAREMBA

KEY WORDS:

History of the press in Poland 1918–1939, the press in Cracow (1918–1939), Jewish press in occupied Poland during World War II, Jewish Polish-language press for children, Marta Hirschprung (1903–c. 1942)

SŁOWA KLUCZOWE:

Marta Hirschprung, dziecięce czasopisma żydowskie 1918–1939, historia prasy w Polsce 1918–1939 — żydowska prasa w języku polskim w Polsce, „Okienko na Świat”, „Gazeta Żydowska”, żydowska prasa w czasie drugiej wojny światowej, czasopisma krakowskie 1918–1939

ABSTRACT

Marta Hirschprung (born in Cracow in 1903, died 1942?) was a journalist, translator, editor of the children's magazine *Okienko na Świat* (*A Little Window on the World*) and author of countless articles for the press. This article is an attempt at finding out the forgotten facts from her life and reconstructing her biography. While analyzing her contributions to the *Gazeta Żydowska* (*The Jewish Newspaper*) in 1940–1942, special attention is paid to her editorial work on its children's supplements *Nasza Gazetka/Gazetka dla Dzieci i Młodzieży* (*Our Little Paper/The Little Paper for Children and the Young People*, 1940–1941).

ABSTRAKT

Marta Hirschprung (1903–1942?) — urodzona w Krakowie dziennikarka, literatka, tłumaczka, wydawczyni pisma dla dzieci „Okienko na Świat”. Parała się działalnością publicystyczną przez całe życie. Najważniejszym tematem artykułu jest ustalenie nieznanych faktów z jej biogramu oraz opisanie jej pracy redakcyjnej na łamach „Gazety Żydowskiej” w latach 1940–1942, szczególnie zaś — prowadzonego przez nią dodatku dla dzieci „Naszej Gazetki”/ „Gazetka dla Dzieci i Młodzieży” (1940–1941).

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest postaci Marty Hirschprung (1903–1942?) — krakowskiej dziennikarki, literatki, tłumaczki, wydawczyni pisma dla dzieci „Okienko na Świat” (1937–1939). W okresie Drugiej Rzeczypospolitej współpracowała z jednym z największych dzienników międzywojennej prasy żydowskiej w języku polskim — „Nowym Dziennikiem”, prowadząc na jego łamach dodatek dla dzieci „Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży” (1933–1937). W czasie drugiej wojny światowej przebywała w getcie krakowskim i angażowała się w sprawy społeczne, szczególnie w prace Centosu — organizacji pomocy dla dzieci. W tym też okresie — pomiędzy 1940 a 1942 rokiem — pracowała dla „Gazety Żydowskiej”, jedynego organu prasowego wydawanego w Generalnej Guberni dla społeczności żydowskiej. Była redaktorką dodatku dla dzieci „Naszej Gazetki”, „Gazetki dla Dzieci i Młodzieży”. Chciała poprzez prasę wpłynąć na zachowanie dzieci oraz ich odczucia. Sądziła, że kontakt z czasopiśmie pozwoli na chwilę uciec małym czytelnikom od koszmaru wojny. Zginęła najprawdopodobniej w czerwcu 1942 roku w obozie zagłady w Bełżcu.

Marta Hirschprung jest osobą dziś niemal zapomnianą. Dla niej samej jednym z podstawowych celów w życiu było stworzenie dla żydowskich dzieci z Krakowa, czy szerzej z Małopolski, miejsca, w którym czułyby się bezpieczne, dzięki któremu ich życie nabrałoby kolorów. Temu podporządkowała swoją pracę dziennikarską prowadząc czasopisma dla najmłodszych.

Głównym celem artykułu jest próba przedstawienia pierwszego tak szczegółowego jej biogramu¹ oraz pokazanie myśli przewodniej, jaką kierowała się w pracy publicystycznej i literackiej. Podstawę opisu stanowią materiały źródłowe pochodzące z Archiwum Narodowego w Krakowie [ANK], Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie [ŻIH] oraz z prasy żydowskiej wydawanej w języku polskim w dwudziestoleciu międzywojennym.

Poszatkowana genealogia

Na początku ustaleń najważniejsze jest zwrócenie uwagi na zapis nazwiska. W metrykach członków rodu brzmi ono — Hirschsprung. Niemniej część z nich później stosowała zapis — Hirschprung. Najczęściej tego drugiego używała Marta oraz jej rodzeństwo. Dlatego, aby nie wprowadzać chaosu informacyjny, w opisie stosuję zapis Hirschsprung, chyba, że przywołane zostaną akta Urzędu Stanu Cywilnego m. Krakowa. Niemniej należy mieć na uwadze, że stosując te dwie formy, w rzeczywistości mówi się o tej samej rodzinie Szaji Heschela i Laji Hirschsprungów z Krakowa.

Szaja Heschel Hirschsprung urodził się 7 listopada 1870 r. w Krakowie jako syn Isaaka Lejba, urodzonego w 1844 r., będącego synem Izraela² i Kruse z domu

¹ Weześniej zebrane informacje przedstawiłam w artykule *Pomiędzy baśniowością a polityką — o twórczości Marty Hirschprung*, [w:] *Znane — Nieznane — Zapomniane*, tom III, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Siedlce 2017, s. 79–101. Skupiłam się głównie na twórczości Hirschprung w czasopiśmie dla dzieci: „Okienku na Świat” i „Dzienniczku dla Dzieci i Młodzieży” — wychodzącym łącznie z krakowskim „Nowym Dziennikiem”. Większość przedstawionych tu wiadomości dotyczących rodziny Hirschsprungów, a szczególnie Marty nie była dotąd nigdzie publikowana.

² W zachowanym akcie narodzin czytamy, że ojciec pochodził z Krakowa, tak jak jego matka — Kruse, córka Chaima Krause. Starostwo Grodzkie Kr 29/218/11160, wpis do księgi narodzin nr 704. Hirschsprung w Spisie przynależności do stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa podał, że jego ojciec nazywał się Judka, *Spis przynależności do stołecznego Królewskiego. Miasta Krakowa*, Archiwum

Klein. Laja urodziła się 15 lipca 1867 roku w Leżajsku. Była córką zamożnego kupca Szaji i Małki Engelbergów³.

Ślub Szaji Heschela i Laji odbył się w Leżajsku 24 października 1894 roku⁴. Najprawdopodobniej poznali się w Krakowie, do którego Laja została wysłana. To tylko domysły, lecz wynikają one z treści kolejnych dokumentów. W Archiwum Narodowym zachowały się księgi metrykalne z aktami narodzin dzieci Hirschsprungów. Jako pierwsza na świat przyszła Sara Zosia. Dziewczynka urodziła się 30 listopada 1893 roku w Krakowie, w domu przy ulicy Krakowskiej 25⁵. Z akt wiadomo, że było to dziecko nieślubne, aczkolwiek odręcznie Szaja Heschel Hirschsprung (!) napisał, że jest jej ojcem, a także, że on sam znajdował się na utrzymaniu rodziców. Można postawić tezę, że Hirschsprungowie byli już wtedy małżeństwem, lecz zawarli religijny związek małżeński, niepoświadczony w Urzędzie Stanu Cywilnego. Z tej racji w świetle przepisów Sara Zosia była nieślubnym dzieckiem. Formalność dopełniono dopiero rok później. Nie wiadomo dlaczego zwlekano tak długo. Być może przyczyną była jakaś choroba, konflikt w rodzinie bądź wyjazd ojca dziecka. Na pewno nie był nią brak pieniędzy, gdyż żadna z tych rodzin nie była ubogą. Hirschsprungowie na stałe zamieszkali w Krakowie i tu przyszło na świat ich kolejne dziewięcioro dzieci. O Sarze Zosi wiadomo niewiele. Na pewno 7 grudnia 1924 r. wyszła w Krakowie za mąż za Izaaka Borowskiego, urodzonego 18 grudnia 1898 roku w Warszawie, a zatem młodszego od niej o pięć lat mężczyznę. Ciekawe jest to, że w chwili, gdy Niemcy sporządzali spis osób w getcie krakowskim, Szaja Heschel Hirschsprung jej jedynej nie wymienił wśród swoich dzieci. Po Sarze Zosi na świat przyszły kolejne dwie córki: Syma Ruchel urodzona 30 października 1896 r.⁶ i Ryfka urodzona 5 stycznia 1898 roku⁷. Nie udało się ustalić jakichkolwiek informacji na ich temat. Jako czwarta 29 września 1899⁸ roku urodziła się Chana, która 15 paź-

Narodowe w Krakowie, k. 661. Dla ułatwienia zamiast pełnej nazwy Archiwum Narodowe w Krakowie posłużę się skrótem ANK. Chciałabym bardzo podziękować pani Marcie Ślusarek z Oddziału II ANK przy ulicy Grodzkiej za pomoc w zbieraniu informacji archiwalnych.

³ Nie zachowały się w archiwum w Leżajsku księgi stanu cywilnego mieszkańców wyznania mojżeszowego z tego roku.

⁴ ANK, Księga zaślubin, tom 1, strona 60, poz. 15 — te informacje znajdują się na metrykach dzieci Hirschsprungów. W komputerowych zbiorach ANK — Akta Stanu Cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie (1788–1912) zeskanowano akt urodzenia Sary Zosi bez tej adnotacji, kiedy natomiast zajrzemy do Księgi Urodzeń zachowanej w ANK przy ul. Siennej — tam już taki zapis istnieje.

⁵ Metryki dzieci dostępne są już w bazie internetowej ANK <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/434/str/1/10/15/uWODo-PXHjDFVfmpQhcxA/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

⁶ <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/452/skan/full/y7RoTrB22HHSxbGSt2A9JQ> [dostęp: 15.02.2017].

⁷ <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/464/str/1/4/15/Nc6Hu6pUxXXdRWHPCla-uw/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

⁸ http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/470/str/1/10/15/_IpbEZtSA-V3yrjoWqvZFA/#tabSkany [dostęp: 15.02.2017].

dziennika 1924 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Nowego Targu Mortko Zeugera (urodzony 1 marca 1901 roku). Być może zamieszkała wspólnie z mężem w jego rodzinnym mieście. Jako piąta na świat przyszła Doba (Dorba?) Froadel 19 stycznia 1901 r.⁹ Szóstym dzieckiem była Mecha czyli Marta urodzona 2 stycznia 1903 r.¹⁰ Po niej przychodzi na świat jeszcze czwórka rodzeństwa, z których trójką z nich była bardziej związana niż ze starszymi siostrami. Być może wynikało to z faktu, że po ślubie opuściły one Kraków. Jako siódma 12 marca 1904 roku¹¹ urodziła się Estera, ósmym dzieckiem była Maria, zmarła w niemowlęctwie (20 lipca 1905 – 11 września 1906)¹². Ostatnimi byli zaś chłopcy: Izak Juda Osias urodzony 7 stycznia 1908 roku¹³ i Izrael Majer urodzony 14 kwietnia 1911 roku¹⁴.

Trudno szczegółowo określić jak toczyło się codzienne życie rodziny Hirschsprungów. W aktach metrykalnych Szaja Heschel wpisany został w pierw jako talmudysta (w metryce narodzin Symchy Ruchli), potem — już widnieje jako kupiec prowadzący własną działalność handlową. Matka najprawdopodobniej zajmowała się wychowaniem dzieci. Była to rodzina pobożna, przestrzegająca zasad religijnych. Jednak zarówno ojciec, jak i dzieci znali dobrze język polski, dla Marty — stał się on sposobem na określenie własnej tożsamości. Nie wiadomo czy pobierała jakiegokolwiek nauki, nigdzie nie podała swojego wykształcenia. W arkuszu informacyjnym, by otrzymać kennkartę w rubryce zawód wyuczony podała „redaktor gazety dziecięcej”¹⁵. Można tylko postawić hipotezę, że ukończyła szkołę, w której nauczyła się płynnie mówić po polsku.

W ANK zachowały się dokumenty potrzebne do wydania dowodu osobistego z dnia 5 marca 1934 r. wraz z fotografią Marty — Mechy Hirschsprung. Dzięki nim wiemy, że mieszkała przy ulicy Dietla 75, wzrostu była średniego, miała ciemne blond włosy, twarz pociągłą i oczy ciemne. Jako zawód wpisano dziennikarka. Jednak najważniejsza jest informacja, że posiadała legitymację redaktorki „Nowego Dziennika”¹⁶

⁹ <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/482/str/1/1/15/fp1MCdwILeZhBKTtX1xMkA/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

¹⁰ http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/494/str/1/1/15/yD_N2CH4hl_7FF3PNvsoAg/#tabSkany [dostęp: 15.02.2017].

¹¹ http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/499/skan/full/_vBeWIMUk3IdJcn80fU6RA [dostęp: 15.02.2017].

¹² <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/505/skan/full/6KDzYhkrRqXhUf9WWwArEg> [dostęp: 15.02.2017].

¹³ <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/524/skan/full/qM7eXetx3fCZ0hnAzNodVw> [dostęp: 15.02.2017].

¹⁴ <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/542/skan/full/rDvLbCSS6adTiTsTCzyJvg> [dostęp: 15.02.2017].

¹⁵ ANK, Zespół Starostwa m. Krakowa [Der Stadthauptmann Stadt Krakau 1939–45] mikrofilm J-13243, sygn. 494, k. 1387.

¹⁶ „Nowy Dziennik” — krakowski dziennik żydowski wydawany w języku polskim, najdłużej utrzymujący się na rynku wydawniczym od 9.07.1918 roku do 2.09.1939 roku. Do grona założycieli

od dnia 1 lipca 1932 r.¹⁷, zatem stałą etatową pracę w dziennikarstwie podjęła mając 29 lat. Przełomowy okazał się rok 1933, kiedy to Runa Reitmanowa¹⁸ oficjalnie zrezygnowała z pracy naczelnej redaktorki „Dzienniczka dla Dzieci i Młodzieży”, który to etat podjęła Hirschprung. Pierwsze utwory na łamach „Dzienniczka” opublikowała wcześniej. W numerze z 7 lutego 1932 roku wydrukowano wiersz *Aż u szczęścia będziem bram* podpisany Marta H.¹⁹ Patrząc na rozwój gazetki można postawić tezę, że Hirschprung już wtedy przygotowywała się do jej objęcia. Jednak współpraca z dziennikiem nie układała się wedle jej wyobrażenia. Poświadczają to dwa fakty, które tak opisała Mina Silberman na łamach stanisławowskiego „Słowa”:

W okresie ciężkim dla wszystkiego, co nowe, co toruje sobie drogę ku życiu, zrodził się w sercu Marty Hirschprung, redaktorki „Dzienniczka” przy „Nowym Dzienniku” w Krakowie plan stworzenia samoistnej gazetki dla dzieci. Bo te ramy, które wyznaczały wielkie dzienniki swoim młodzieżowym dodatkom, okazały się absolutnie za ciasne. Tak dławiała się u nas treść „Chwilki” w ramach „Chwili”, tak kurczył się „Dzienniczek” w „Nowym Dzienniku”. A dzieci posiadają swój świat zainteresowań i potrzeb. Muszą mieć swoją gazetkę. Z idei, ze zrozumienia, z gorącego serca zrodziło się „Okienko na Świat”. Śmiałym pomysłem i planem red. Marty Hirschprung, przysłała w pomoc dr Henryka Fromowicz-Stillerowa i „Okienko” otwarło okiennice, by wpuścić światło i radość w serca najmłodszych. Było szczupłe, młodziutkie, nieznanne. Miało jednak słodycz i energię. Miało wolę i zapał. Więc urosło. Było jedynym pismem o nastawieniu narodowym i dlatego musiało się przyjąć wśród dzieci żydowskich, które gazetki naprawdę swojej nie miały. Znajomość psychiki dziecięcej, naukę, rozrywkę, poezję, humor, dużo serdecznego ciepła, to wszystko przyniosło ze sobą „Okienko na świat” i pozyskało wszystkie serca²⁰.

należeli: Abraham Ozjasz Thon, Michał Ringel, Pinchas Goldwasser, Henryk Margulies i Szewech Walkowski. Dziennik był organem syjonistycznym. Zob. więcej: Cz. Brzozza, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, z. 1, s. 23–48; J. Fałkowski, *Mysł polityczna syjonistycznego „Nowego Dziennika” w pierwszym okresie działalności VII 1918–II 1919*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria filozofia, socjologia” 1995, z. 4, s. 87–109; M. Szabłowska-Zaremba, *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, [w:] *Galicia, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, vol. 23, ed. by W. Moskovich, R. Mnich and R. Tarasiuk, Jerusalem – Siedlce 2013, s. 354–370.

¹⁷ ANK, Zespół Starostwo Grodzkie Kr 29/218/880, karta 861.

¹⁸ R. Reitman (1890–?) lwowianka. Studiowała na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Całe życie poświęciła pracy dla dzieci, organizowała ochronki, domy sierot, schroniska. W latach 1925–1927 była redaktorką „Chwilki Dzieci i Młodzieży” — dodatku dedykowanego dzieciom do lwowskiego dziennika „Chwili”. Jak podaje w swoim eseju *Historia Żydów lwowskich* dr Jakub Schall we Lwowie istniał Dom Pomocy Społecznej im. Runy Reitmanowej (ul. Starotandetna), <http://www.lwow.home.pl/semp/z-lwowsy.html> [dostęp: 8.07.2012].

¹⁹ W taki sposób Marta Hirschprung podpisywała wiele swoich utworów.

²⁰ M. Silb. [Mina Silberman], *Rok „Okienka na Świat”, „Słowo” 1938*, nr 156, s. 4.

Tekst ten pisany jest z wielką emfazą, co jest dość charakterystyczne dla Silberman, lecz nie szkodzi to przekazowi treści. Nie jest prawdą, że „Okienko na Świat”²¹ było wtedy jedynym organem prasowym dla dzieci o charakterze narodowym, lecz na pewno pismo to było redagowane na wysokim poziomie sztuki dziennikarskiej i pedagogicznej. Stało się ważnym miejscem dla treści narodowych skierowanych do żydowskich dzieci, które być może nie znały dobrze języków jidysz czy hebrajskiego. Czasopismo pojawiło się w Krakowie 1 kwietnia 1937 r., ostatni zaś jego numer ukazał się 15 czerwca 1939 roku. Nie odnaleziono archiwum pisma. Zapewne jak wiele innych dokumentów zaginęło lub zostało zniszczone w zawierusze drugiej wojny światowej. Opisując w innym artykule wcześniejszą działalność Hirschprung, skupiłam się na dwóch czasopismach „Dzienniczku” i „Okienku”, sądząc, że to są najważniejsze dla niej organy prasowe. Myliłam się, gdyż okazało się, że Hirschprung postanowiła kontynuować pracę dziennikarską w czasie niemieckiej okupacji²².

Jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej jeden z jej braci Izrael Majer, wspólnie z żoną, wyjechał do Palestyny. W ANK znajduje sięteczka z dokumentacją dotyczącą ich starań o paszport emigracyjny. Izrael Majer Hirschprung i jego żona Neche, z domu Kaufer, urodzona 21 lutego 1912 roku w Jordanowie, zamieszkali wprawdzie w Krakowie przy ul. Dietla 75, a potem przy ul. Stradom 27. Zachowały się ich zdjęcia i potrzebne potwierdzenia, m.in. o ubóstwie, które umożliwiły im emigrację. Izrael Majer pracował jako urzędnik, choć wykształcił się na rytownika, ona — zajmowała się domem. Wyjeżdżając z Polski, nie mieli dzieci. Wiadomo, że byli już wcześniej w Palestynie pomiędzy marcem a październikiem 1937 roku (o czym świadczą pieczętki w dokumentach podróжных)²³. Wedle informacji zawartych w dokumentach Izrael Majer był mężczyzną wzrostu średniego, miał piwne oczy, włosy ciemne i twarz owalną. Małżonkowie wyjechali w czerwcu 1938 r., dzięki temu byli jedynymi z rodziny, którzy przeżyli Zagładę.

Drugi z braci Izak Juda Osias ożenił się z Felą Domb (Telą — obydwaj imiona pojawiają się w dokumentach), urodzoną 18 marca 1916 r. w Satz w Czechach [tak zapisano w dokumentach, chodzi o Saaz — dzisiejszy Žatec — przyp. red.]. Na pewno

²¹ „Okienko na Świat” (1937–1939) — dwutygodnik, od stycznia 1939 roku tygodnik ukazujący się w Krakowie, przeznaczony dla młodzieży i dzieci. Był organem syjonistycznym. Redaktorką i wydawcą była dr Henryka Fromowicz-Stillerowa (1895–1942), znana działaczka społeczna oraz Marta Hirschprung. Zob. więcej: M. Szablowska-Zaremba, „Okienko na Świat. Pismo dzieci i młodzieży” 1937–1939, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, z. 13, s. 184–203; S. Kwiecień, *Kartka z dziejów żydowskiej prasy dla dzieci i młodzieży w okresie autonomii galicyjskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, z. 13, s. 138–156.

²² Dziękuję w tym miejscu p. Alicji Jarkowskiej-Natkaniec z UJ, która wskazała na „Gazetę Żydowską” jako nowe źródło prasowe, w którym pracowali m.in. przedwojenni krakowscy dziennikarze. Dzięki temu odkryłam wszystko to, o czym piszę.

²³ ANK, Zespół Starostwo Grodzkie Kr 29/218/880, k. 1469 i dalsze — paszport Izraela Majera oraz k. 1511 i dalsze — paszport Nechy Hirschprung.

mieszkali w Krakowie, gdyż zachowały się ich podania o kennkarty. Z wypełnionych przez nich druków wiemy, jak radzili sobie w krakowskim getcie. Najprawdopodobniej pobrali się we wrześniu 1938 roku²⁴. Najważniejsze zaś dla nas dokumenty pochodzą z 1940 roku. Żona Izaka była wtedy w ciąży, mieli mieszkanie dwupokojowe, przedpokój, kuchnię i łazienkę. Wraz z nimi mieszkał jego ojciec Szaja Heschel Hirschsprung. Matka — Laja Hirschsprung zmarła w marcu 1939 r.²⁵ Izak był z wykształcenia technikiem, wtenczas pełnił funkcję dyrektora technicznego w fabryce metalurgicznej — wytwórni naczyń srebrnych, w której miał 51% udziałów. W zakładzie tym pracował od 1925 roku, a zatem od 17. roku życia²⁶. Wytwórnia mieściła się przy ul. Dietla 107. W Aktach Prokuratora Sądu Rejonowego w Krakowie z 1940 r. zachowały się akta sprawy kradzieży z 27 czerwca 1940 r. dokonanej przez Jakuba Śleczo, który wraz z niewykrytymi współnikami włamał się do sklepu Izaka (widocznie mieszczącego się przy wytwórni) i okradł go na kwotę ok. 10 tys. zł., skradziono m.in. świeczniki oraz naczynia srebrne. Rozprawa trwała długo, umorzono ją 27 września 1941 r. z braku dowodów przeciwko Śleczo. To pozwala wysnuć wniosek, że jeszcze wtedy żyli Izak i Fela²⁷. Zachował się też dokument pochodzący z 30 stycznia 1940 r. Była to prośba o nieprzesiedlanie ich z powodu zawansowanej ciąży Feli: „Als Kranke Person bin ich unbeholfen und mein Ehegatte Izak ist meine einzige Stütze. Ich werde von ihm erhalten, gepflegt und betreut”²⁸. Jak wynika z zapisu Fela była w dziewiątym miesiącu ciąży i prosiła, by ją oraz jej męża pominięto przy wysiedlaniu. Dołączyła też wcześniejsze zaświadczenie z 4 września 1940 r. o odroczeniu od przesiedlenia. Jak dalej potoczyły się ich losy — nie wiadomo, nie udało mi się odnaleźć żadnych informacji. Być może do września 1941 roku przybywali na terenie getta.

Marta Hirschsprung również wypełniła druk o przyznanie jej kennkarty²⁹. Dzięki niemu wiadomo, że opiekowała się siostrą Esterą i jej córką Krysią³⁰. Estera

²⁴ Z przyczyn prawnych nie mogę tej daty zweryfikować, ponieważ w świetle ustawy o ochronie danych osobowych, nie wolno udostępniać osobom trzecim aktów narodzin, ślubów, śmierci przed upływem 80 lat.

²⁵ Marta Hirschsprung dziękowała na łamach „Okienka” dzieciom za współczucie z powodu żałoby. Nie udało mi się odnaleźć aktu zgonu matki w księgach dla miasta Krakowa. W ANK są księgi przynależne do dwóch części administracyjnych: Krakowa i Podgórze. Nie mam dostępu z przyczyn prawnych do księgi Podgórze, zatem Laja Hirschsprung mogła umrzeć na Podgórzu albo będąc u jednej z córek z wizytą lub być może u rodziny w Leżajsku.

²⁶ ANK, Zespół Der Stadthauptmann Stadt Krakau 1939–45 Starostwa m. Krakowa, mikrofilm J-13243, sygn. 494, k. 1333, 1334, 1355.

²⁷ ANK, Akta Prokuratora Sądu Okręgowego,teczka Jakub Śleczo i inni, 29/2088/49.

²⁸ „Jako osoba chora, jestem nieporadna i mój małżonek Izak jest moim jedynym wsparciem. Jestem na jego utrzymaniu, on o mnie dba”. ANK, Zespół Der Stadthauptmann der Stadt Krakau Starostwa m. Krakowa 1939–1945, mikrofilm 13809, sygn. 634, k. 1345.

²⁹ ANK, Zespół Der Stadthauptmann Stadt Krakau 1939–45 Starostwa m. Krakowa, mikrofilm J-13243, sygn. 494, k. 1387.

³⁰ ANK, Księga narodzin za 1937 rok, Starostwo Grodzkie Kr 1188, DSC 03372. Dla niej napisała też wiersz, który opublikowała *Bajki Krysi*, „Gazeta Żydowska” 1941, nr 4, s. 8.

Hirschprung wyszła 2 stycznia 1936 roku w Brzesku za Leiba Marguliesia. Był on synem Salomona i Rebeki urodzonym 29 maja 1902 r. w Tarnowie. Pracował jako urzędnik prywatny. 7 stycznia 1937 roku urodziła im się córka Krystyna³¹. Natomiast z opisu podanego do dowodu wyrobionego 14 maja 1935 roku wiadomo, że Estera była bez zawodu, mieszkała wspólnie z rodzicami przy ul. Dietla 75, była wzrostu średniego, twarz miała owalną, włosy ciemny blond i piwne oczy³². W czasie wojny siostry mieszkały wspólnie. Być może bardziej zaradna Marta zaopiekowała się młodszą siostrą i siostrzenicą, brat Izak natomiast — ich ojcem. Nie wiem co stało się z Leibem Marguliesem. Wypełniając dokument w listopadzie 1940 roku Marta wymieniła tylko siebie, Esterę (aczkolwiek w dokumencie zmieniła jej imię na Perna) i Krysię. Ważny jest też fakt, że Marta sfalszowała swoją datę urodzin podając rok 1909.

W internetowych zasobach Yad Vashem The Central Database of Shoah Victims' Names znajduje się informacja: „Mecha Hirschprung was born in Krakow, Poland in 1909. She was an editor. Prior to WWII she lived in Krakow, Poland. During the war she was in Krakow, Poland”. Wskazano na źródło: „This information is based on a List of persecuted persons found in Card file of Jews in Krakow with German identity card («Kennkarte») nos. 3001–3256, with personal details and photographs, 02/1941”³³. Niewątpliwie chodzi tu o Martę Hirschprung, gdyż tylko przy jej nazwisku pojawiło się słowo „wydawca”.

Początkowo sądziłam, że błąd w podanej dacie jej urodzin wynika ze złego stanu zachowania dokumentów. Jednak po dokładnym przejrzeniu archiwaliów można postawić tezę, że Marta uczyniła to specjalnie. „Przekształcenie” trójki w dziewiątkę okazało się czymś błahym, ale wtedy być może uratowało jej to na jakiś czas życie. W 1940 roku miała 37 lat, a zatem dla Niemców, z racji wieku, była osobą mało produktywną. Kobieta licząca 31 lat rokuje jakieś szanse na dobrą pracownicę. Jako adres zameldowania wskazała Stillegasse 2/2, gdzie znajdowało się jej dwupokojowe mieszkanie z przedpokojem.

Już od początku ankiety Hirschprung dawała mocne znaki, jak spostrzegała samą siebie i jak chciała, by inni ją widzieli. Na pytanie o imię i nazwisko wpisała — Marta Hirschprung, lecz ktoś kazał jej przekreślić te dane i wpisać Mecha Hirschprung. Jakby na przekór tuż obok imienia dopisała w nawiasie „genau Marta” [„właściwie Marta”]. Potem podała sfalszowaną datę urodzin i zaznaczyła, że jest panną. Na pytanie od kiedy zamieszkuje w Krakowie — odpowiedziała „od urodzenia”. Najbardziej zajmujące są rubryki dotyczące jej pracy: „Derzeitiger Beruf — Redakteurin der Kinderzeitung der «Jüdisches Zeitung»” — co oznacza: „Aktualne

³¹ ANK, Spis przynależności do stoł. Król. M. Krakowa, k. 1157.

³² Tamże, karta 951.

³³ http://yvng.yadvashem.org/index.html?language=en&s_lastName=Hirschprung&s_firstName=&s_place=Poland [dostęp: 13.08.2016].

zajęcie — redaktorka dziecięcego dodatku «Żydowskiej Gazety». Dalsze informacje brzmią następująco: zatrudnia się sama, współpracuje z „Żydowską Gazetą”, gazeta mieści się na Dietlastrasse 49. Potem są rubryki wypełnione przez pracodawcę. Widnieje pieczętka Jüdische Presse G.m.b.H. — wydawcy „Żydowskiej Gazety”, w której Hirschprung została zatrudniona 23 lipca 1940 r. (a zatem w dniu ukazania się pierwszego numeru periodyku) i „redaguje dział dla dzieci w naszej gazecie «Gazeta Żydowska» za pieniądze”³⁴.

W piśmie zatrudniano 17 osób, z czego siedem pracowało na stanowiskach fizycznych. Hirschprung tygodniowo zarabiała średnio 180 zł. Na pytanie czy jest niezbędnym pracownikiem — wydawca odpowiedział, że tak, ponieważ „Wedle oficjalnych zaleceń może być zatrudniony [w gazecie — M.Sz.-Z.] tylko żydowski pracownik”³⁵. Takie poręczenie zagwarantowało Hirschprung bezpieczeństwo i pewność, że mając skromne, ale stałe dochody, uratuje siebie i swoich bliskich. Zapewne w kwestii materialnej pomagał jej też brat.

W zbiorach archiwum ŻIH zachowały się bezcenne, choć lakoniczne informacje. Pierwsza z nich poświadcza również pozadziennikarską działalność Hirschprung. 9 czerwca 1940 roku przy ul. Stanisława 10 w Krakowie otwarto Ośrodek Opiekuńczy Dla Dzieci przy Gminie Żydowskiej. W treści zaproszenia napisano:

Zawiadamiamy uprzejmie, że przez gorliwe poparcie p. Prezydenta Gminy Żydowskiej prof. M. Bibersteina oraz Prezesa Centosu p. dra J. Steinberga i delegatki z Warszawy p. dr. G. Thonowej tutejszy Ośrodek objął czynności Centosu przez rozszerzenie opieki nad opuszczonymi dziećmi Krakowa³⁶.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego podpisało się dziewięć osób, m.in. Marta Hirschprung. Wynika z tego, że angażowała się w działalność Centosu³⁷, najprawdopodobniej przez cały okres przebywania w getcie krakowskim.

³⁴ ANK, Zespół Der Stadthauptmann Stadt Krakau 1939–1945 Starostwa m. Krakowa, mikrofilm J-13243, sygn. 494, k. 1388.

³⁵ Tamże.

³⁶ ANK, Zespół 228, Der Stadthauptmann der Stadt Krakau, 1939–1945. Starosta miasta Krakowa, 1939–1945, k. 42. Więcej zob. A. Biberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001; T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2003.

³⁷ Centos — Centrala Towarzystw Opieki nad Sierotami; Centrala Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami i Dziećmi Opuszczonymi; nazywanego też czasem Związkiem Towarzystw Opieki nad Dziećmi i Sierotami [Żydowskimi] (jid., Farband far Kinder Szucun Jatolim Ferzorgung) — powstała w 1924 roku żydowska organizacja, działająca w Polsce w okresie międzywojennym. W czasie drugiej wojny światowej była główną instytucją opieki nad dziećmi w gettach. Zob. R. Żebrowski, *Centos*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 258.

Najtragiczniejszy dokument znajduje się w zbiorze „Żydowska Samopomoc Społeczna” — Korespondencja Prezydium Ż.S.S. z osobami indywidualnymi. Wśród kilkudziesięciu kartek zachował się list E. Templerówny:

Nie wiem jak dalece prawdopodobna jest wiadomość, że Centrala Ż.S.S. w Krakowie może podać, w których obozach pracy znajdują się wysłani ostatnimi transportami z Krakowa. Gdyby to jednak było możliwe, proszę uprzejmie o łaskawe podanie mi adresów: Marty Hirschprung zamieszkałej ostatnio w dzielnicy żyd. w Krakowie Janowa Wola 8 m. 6 oraz Heli Kempler zam. ostatnio na Woli Duchackiej k. Krakowa, Sportowa 1. Na wszelki wypadek poproszę uprzejmie o listowną odpowiedź. Zostawiam znaczek na list i dziękuję serdecznie z góry za wszystko.

Z poważaniem
E. Templerówna

Wojnicz k. Tarnowa 5.07.1942 r.³⁸

Przeglądając ten zbiór, można odczytać odpowiedzi, jakich zarząd ŻSS udzielał pytającym. Nie ma niestety takowej w stosunku do zapytania Templerówny³⁹. Wynikałoby stąd, że Hirschprung (sama lub z siostrą i siostrzenicą) została wywieziona do Bełżca i tam zginęła. To tylko hipoteza. Nieznane są jej losy ani data śmierci. Niemniej należy uznać za wielce prawdopodobne, że był to czerwiec 1942 r.⁴⁰

Działalność publicystyczna i literacka

Do września 1939 roku Marta Hirschprung była dziennikarką, literatką, tłumaczką oraz wydawcą gazety. Od 1932 roku na stałe związała się z „Nowym Dziennikiem”, gdzie od 1933 roku objęła funkcję redaktorki naczelnej „Dzienniczka Dzieci i Młodzieży”. Prowadziła go do 1937 roku, aczkolwiek przez ostatnie dwa lata

³⁸ AŻIH, „Żydowska Samopomoc Społeczna”. Centrala Pomocy dla Żydów w Centralnym Gubernatorstwie — Korespondencja Prezydium Ż.S.S. z osobami indywidualnymi. V–X 1942, sygn. 211/42, k. 41–42. Nie udało mi się rozszyfrować imienia Templerówny. Żydowska Samopomoc Społeczna (ŻSS) właśc. (niem.) Jüdische Soziale Selbsthilfe [JSS] — organizacja dobrowolnej opieki społecznej nad ludnością żydowską w Generalnej Guberni, powołana przez władze okupacyjne w maju 1940. Zob. P. Szapiro, *Żydowska Samopomoc Społeczna*, [http://www.jhi.pl/psj/Zydowska_Samopomoc_Spoleczna_\(ZSS\)](http://www.jhi.pl/psj/Zydowska_Samopomoc_Spoleczna_(ZSS)) [dostęp: 10.02.2017].

³⁹ E. Templerówna publikowała na łamach „Okiem na Świat”. Musiały się dobrze znać i być może przyjaźnić. Stąd zaniepokojenie Templerówny o los Hirschprung. Podkreślenie zgodnie z oryginalnym zapisem w dokumencie.

⁴⁰ W czerwcu 1942 r. odbyła się pierwsza tak wielka deportacja mieszkańców getta do niemieckiego obozu zagłady w Bełżcu. Zob. D. Agatstein-Dormontowa, *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Krakowski” 1957, s. 188–223.

gazetka ukazywała się nieregularnie, z dużymi przerwami. Można tylko przypuszczać, że redaktorzy periodyku nie byli zainteresowani małymi czytelnikami, a w miarę dość szybkich zmian zachodzących w europejskiej polityce, uznali ich za drugorzędnych odbiorców. Dla Hirschprung prasa była narzędziem w edukacji najmłodszych. Nieobca jej była pedagogika Janusza Korczaka, a przede wszystkim stworzony przez niego „Mały Przegląd” (1926–1939)⁴¹, dodatek do warszawskiego dziennika „Nasz Przegląd” (1923–1939). Na jego łamach drukowano artykuły, utwory literackie i listy pisane przez dzieci. Czasem zajmowały one nawet 90% zawartej w nim treści. Pojawiały się również publikacje tworzone przez dorosłych, utwory pióra klasyków języków hebrajskiego i jidysz, lecz wiadomo było, że sposób spostrzegania świata przez dzieci jest dominującą formą przekazu informacji. Hirschprung podjęła tę myśl, choć nigdy nie odważyła się na tak śmiały plan działania. Szczególną jednak wagę przykładła do komunikowania się z dziećmi. Zamieszczała ich listy i na nie odpisywała. Na łamach „Dzienniczka” zapraszała je do biura redakcji i opisywała niektóre ze spotkań. Korespondencja ta rodziła emocjonalną więź pomiędzy nią a małymi odbiorcami. Silną, co widać w momencie, gdy Hirschprung założyła własne czasopismo „Okienko na Świat”. Na jego łamach odnaleźć można nazwiska czy inicjały tych samych czytelników. Podejmowała różnorakie inicjatywy, aby zdobyć jak najwięcej abonentów. Zebrało się koło niej grono uzdolnionych osób, tworzących utwory literackie czy publicystyczne dla dzieci, m.in. Minka Silberman, Nachman Mifelew (zmarł we wrześniu 1937 r.), Fred Alwin (właśc. Alfred Winterstein, adwokat i literat zmarł w maju 1939 r.), Awital Dorthaymerowa, Jan Kleinberg, Anna Nichthauser oraz Horacy Safrin.

Marta Hirschprung podpisywała swoje utwory na kilka sposobów. Najczęściej inicjałami M. H. lub z rozszerzonym imieniem Marta H. (ewentualnie Mart.H.), rzadko pełnym imieniem i nazwiskiem. Obejmując stanowisko głównej redaktorki „Dzienniczka” figuruje jako Marta Hirschpruzanka. Od lipca 1940 roku współpracowała z „Gazetą Żydowską” i dopiero po jej poznaniu udało się zidentyfikować jeszcze dwa jej podpisy — Tamar (anagram imienia Marta) i Mar./M. Przed wojną Hirschprung rzadko korzystała z pierwszego z nich⁴². Dziennikarka wskazała na niego 11 marca 1941 roku publikując na łamach „Gazetki dla Dzieci i Młodzieży” wiersz *Czy kto znalazł kotka Basi?* — znany czytelnikom „Okienka”, w którym ukazał się w 1938 roku. W ten sposób Hirschprung dała sygnał swym odbiorcom, że teraz pisała również pod tym pseudonimem⁴³. Na łamach „Gazety Żydowskiej” jako Tamar

⁴¹ Zob. A. Landau-Czajka, *Wielki Mały Przegląd. Społeczeństwo i życie codzienne w II Rzeczypospolitej w oczach korespondentów*, Warszawa 2018.

⁴² Np. Tamar, *List do pana Hitlera i jego sprzymierzeńców*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 91, s. 20; taż, *Prośba do słońca*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 93, s. 12; J.D. Berkowicz, *Erew Szawuot*, przeł. Tamar, „Nowy Dziennik” 1936, nr 145, s. 9.

⁴³ Tamar, *Czy kto znalazł kotka Basi?*, „Gazeta Żydowska” [dalej: GZ] 1941, nr 20, s. 7 i M. H., *Czy kto znalazł kotka Basi?*, „Okienko na Świat” 1938, nr 12, s. 5. Zasadniczo jest to też ważna informacja dla nas — ponieważ możemy zidentyfikować utwory przedwojenne.

opublikowała kilka innych utworów dla dzieci: *Historia o ciemnej Runiuli i jasnej Maniuli* (opowiadanie, 1941, nr 22, s. 7 i nr 24, s. 7) oraz wiersze *List do wiosny* (1941, nr 22, s. 7), *W wiosennym nastroju* (1941, nr 32, s. 4), *W twoje święto...* (1941, nr 42, s. 6), a także tłumaczenia *Jeż tańczy* (1941, nr 8, s. 8 — nie podano nazwiska autora) oraz Jehudy Steinberga, *Łuki* (1941, nr 38, s. 7). Poza działem dla dzieci opublikowała: dwa artykuły *Poetka ciszy. Pamięci Andy Eker — w piątą rocznicę śmierci* (1941, nr 14, s. 5–6) i *Na starym cmentarzu we Lag-Baomer* (1942, nr 51, s. 4) oraz m.in. przekłady: Abrahama Reizena, *Sześć bochenków chleba* (1941, nr 37, s. 5), Szaloma Asza, *On widział Boga* (1941, nr 63, s. 3–4) oraz Szalom-Alejchema, *Pamiętny zegar* (1941, nr 94, s. 3)⁴⁴. Na łamach „Gazety Żydowskiej” ukazało się wiele przekładów z języków jidysz oraz hebrajskiego, nie wszystkie były podpisane nazwiskiem czy inicjałem tłumacza, dlatego trudno powiedzieć czy wśród nich nie ma tych wykonanych przez Hirschprung.

„Gazeta Żydowska” stała się podmiotem zainteresowań polskich naukowców, którzy badali ją pod kątem różnych aspektów⁴⁵. Do tej pory nie ukazała się drukiem analiza zawartości „Naszej Gazetki — tygodniowego działu dla dzieci”, która od 21 stycznia 1941 roku zmieniła nazwę na „Gazetka dla Dzieci i Młodzieży”. Wbrew przeświadczeniu, że tworzyli ją kolaboranci będący na usługach Niemców i że była ona potrzebna wyłącznie, by przekazywać niemieckie rozkazy⁴⁶, posiadała coś, co mnie jako czytelnika międzywojennej żydowskiej prasy w języku polskim zaskoczyło. Gazetę otwierały dominujące na pierwszych stronach informacje władz niemieckich dotyczące rozporządzeń regulujących życie ludności żydowskiej, przedstawione były akty prawne i odezwy, zamieszczano także komunikaty wojenne dotyczące jedynie

⁴⁴ Oprócz przekładów wymienionych w tekście głównym, mamy: Anonim, *U Boga w pałacu*, tłum. z hebr. Marta H., GŻ 1940, nr 24, s. 9; Jehuda Halewi, *Hymn do Boga (w 800-setną rocznicę śmierci poety)*, tłum. Mart. H., GŻ 1940, nr 44, s. 6; Anonim, *Papuga nauczycielem*, spolszczyła Mar., GŻ 1941, nr 26, s. 7, nr 30, s. 4, nr 32, s. 4, nr 34, s. 7; I.L. Percec, *Czarodziejska opowieść o trzech podarunkach*, tłum. Mar., GŻ 1941, nr 40, s. 7, nr 42, s. 6, nr 49, s. 6, nr 56, s. 4, nr 62, s. 4, nr 68, s. 4, nr 74, s. 4.

⁴⁵ M. Fuks, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3, s. 3–47, nr 4, s. 23–41; 1972, nr 1, s. 41–69; M. Fuks, *Małe Judenraty w świetle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2–3, s. 168–199 i nr 4, s. 99–117; E. Szczepańska-Lange, *Marcel Reich-Ranicki w Warszawie. Glosa do autobiografii*, „Ruch Muzyczny” 2002, nr 16/17, s. 41–47; A. Jarkowska-Natkaniec, *Wizerunek Jüdische Ordnungsdienstu w Krakowie na łamach „Gazety Żydowskiej”*, [w:] *Mit i zbrodnia. Zwyczajna żydowska odmienność i zwalczające ją zinstytucjonalizowane szaleństwo w badaniach młodych judaistów: materiały pokonferencyjne: I Krakowska Konferencja Judaistyczna, 12 maja 2012 r., II Krakowska Konferencja Judaistyczna, 9–10 maja 2014 r.*, red. M. Adamczyk, B. Pietrzak, Kraków 2015, s. 114–130.

⁴⁶ Mocno wyakcentował tę myśl Marian Fuks pisząc: „pisma, które pod pozorem reprezentowania interesów społeczeństwa żydowskiego, zamkniętego w getcie, służyło w gruncie rzeczy niecnym celom okupanta hitlerowskiego”. M. Fuks, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1, s. 69.

zwycięstw armii niemieckiej i jej sojuszników. Gazeta ukazywała się w Krakowie, lecz była kolportowana do wszystkich żydowskich dzielnic Generalnej Guberni. Przekazywano na jej łamach wiadomości dotyczące m.in. getta warszawskiego, lwowskiego i lubelskiego. Oprócz tego ważna okazała się warstwa literacko-kulturalna oraz wszelkiego rodzaju poradniki dotyczące np. gotowania⁴⁷. Nie twierdzę, że była ona czymś dobrym na tle tragicznych wydarzeń rozgrywających się na ziemiach polskich pomiędzy 1940 a 1942 rokiem. Jednak zaskakuje duża liczba drukowanych utworów literackich⁴⁸, artykułów popularnonaukowych dotyczących historii i kultury żydowskiej⁴⁹, a także reportaży współczesnych, które owszem były cenzurowane, lecz mimo wszystko da się odczytać tę warstwę utajoną, jaką chcieli przekazać autorzy swoim czytelnikom⁵⁰. „Gazeta Żydowska” miała mały wpływ na życie mieszkańców gett, jednakże widać, że niektórzy z nich widzieli w niej ostatnie miejsce, dzięki któremu mogli zdobyć wiadomości dotyczące rodziny czy przyjaciół (ogłoszenia o poszukiwaniach bliskich) czy też zareklamować własne usługi i wyroby rzemieślnicze. „Gazeta Żydowska” wzorowała się na dawnych periodykach międzywojennej prasy polsko-żydowskiej, choćby w kontekście literatury czy działu dla dzieci. Przeraza owa cisza o dramacie narodu. Świat przedstawiony na jej łamach daleki jest od rzeczywistości. Jednak owo zafałszowywanie również prowokuje do pewnych hipotez i pytań.

Jako dodatek dla dzieci od 23 lipca 1940 roku do 21 stycznia 1941 roku do „Gazety Żydowskiej” dołączano „Naszą Gazetkę”. Początkowo winieta była bardzo prosta i uboga graficznie. Tytuł dodatku zapisano dużymi drukowanymi literami,

⁴⁷ A. Witkowska-Krych, *Gotowanie bez gazu i pranie bez mydła, czyli o przepisach pochodzących z rubryki „Poradnik dla gospodyń” publikowanej na łamach „Gazety Żydowskiej”*, „Polish Journal of the Arts and Culture” 2015, nr 4, s. 193–210.

⁴⁸ M.in. Ch.N. Bialik, *Krótki piątek*, przeł. Memresz, GŻ 1940, nr 44, s. 5–6; Sz. Asz, *Ojczy, daj nam deszcz*, przeł. z hebr., brak nazwiska tłumacza, GŻ 1940, nr 47, s. 3; Szalom Alejchem, *Porada*, przeł. Ben Ami Nisani, GŻ 1941, nr 1, s. 6–7; tenże, *Nieśmiertelny humorysta duszy ludzkiej*, brak nazwiska tłumacza, GŻ 1941, nr 9, s. 5–6; M. Nadir, *Osobliwy człowiek*, brak nazwiska tłumacza, GŻ 1941, nr 10, s. 5; I.L. Perec, *Meszulach*, przeł. J. Leser, GŻ 1941, nr 25, s. 3; tenże, *Reb Jojchenen Gabaj*, przeł. Ch. Storch z Jasła oraz A. Rajzen, *Buty ojca*, przeł. Busen Dawid Rotblatt, GŻ 1942, nr 4, s. 8.

⁴⁹ Je-Hi, *Bożnica Remu*, GŻ 1941, nr 6, s. 6,15; G.R., *Zwyczajne purimowe*, GŻ 1941, nr 20, s. 2–3; S. Liwa, *Jeszcze o kulturze żydowskiej*, GŻ 1942, nr 75, s. 1; anonim, *Abraham Goldfaden Ojciec teatru żydowskiego*, GŻ 1942, nr 101, s. 2; zgodnie z kalendarzem żydowskim były też numery poświęcone największym świętom, np. GŻ 1940, nr 22 — Święto Rosz Ha-Haszana 5701.

⁵⁰ Np. Sara Wu., *Migawki warszawskie*, GŻ 1940, nr 29, s. 2–3; S. W., *Migawki warszawskie*, GŻ 1941, nr 4, s. 2–3; G. Ejzencwajg, *Z Warszawy: Zakład Sierót Janusza Korczaka. Dzieło wielkiego przyjaciela dzieci*, GŻ 1941, nr 127, s. 2 na ten reportaż ukazała się odpowiedź Janusza Korczaka, GŻ 1942, nr 3, s. 2; M. H. [Marta Hirschprung], *Kilka godzin w ...krajnie „dobrych duszków” i „pracowitych mrówek”*, GŻ 1940, nr 34, s. 9 (reportaż z przedstawienia teatralnego w Ośrodku Opiekuńczym dla Dzieci, „Centos” Kraków, ulica Podbrzezie, na które Hirschprung udała się z siostrzenicą Krysią).

zamykając go w ramce. Od numeru 4. gazetka miała już szatę graficzną podobną do „Dzienniczka” i „Okienka”. Dziś winieta wzbudza mieszane uczucia. Napis jest skrojony z „rozbieganych” liter, które swoim nieładem budzą uśmiech, stwarzają odczucie bez troski oraz szczęśliwości. Literę „N” trzyma w rękach dwoje dzieci: dziewczynka o ciemnych włosach i jasnowłosy chłopiec, twarze ich są radosne i zaciekawione. W tytuł wkomponowane zostały elementy ze świata dzieci: zabawki (słoń, piłka i zwierzę baśniowe podobne do smoka), pies (symbol wierności i zabaw) oraz małe postacie chłopców, jeden z nich pochylił się, by drugi mógł przez niego przeskoczyć, trzeci z nich stoi przy tablicy (odwołanie do szkoły i nauki) i wskazuje na napis „tygodniowy dodatek dla dzieci”. Dynamizm całości, ruch poszczególnych elementów i wyakcentowana kolorystyka (choć całość zbudowana jest na opozycji czerni i bieli) powodują, że czujemy jakbyśmy nagle otrzymali przedwojenne pismo dla dzieci. Nie ma w nim jakichkolwiek odwołań do tragedii, której najmłodszy byli uczestnikami oraz świadkami. Waham się z jednoznaczną oceną, że było to świadome okłamywanie dzieci czy zakłamywanie rzeczywistości. Rysownik, oznaczony inicjałami A.R., pragnął wskazać na rzecz odmienną, być może idąc za słowami Hirschprung. W okrutnym świecie gazeta miała stać się wyspą — ucieczką przed koszmarem codzienności, powrotem do przerwane go nagle dzieciństwa. Hirschprung zaprosiła do współpracy dzieci, zadawała im tematy, na które miały pisać wypracowania czy opowiadania przywołujące minione czasy. Wydawało się jej, że takie zaangażowanie dzieci przyniesie pozytywne korzyści. Dziecko oderwie się na chwilę od koszmaru uwięzienia oraz cierpienia, spróbuje uciec w marzenia i tam się schronić. Hirschprung nie chciała stać na uboczu, skoro nie mogła prowadzić innego czasopisma dla dzieci, to w ten sposób chciała znowu odzyskać łączność ze swoimi czytelnikami, móc im pomagać oraz do nich mówić i dla nich tworzyć. Można też postawić inną hipotezę, że została wydelegowana przez Centos, jako ta, która miała doświadczenie w tego rodzaju pracy dziennikarskiej. Być może początkowo działania te nie wzbudzały w niej entuzjazmu, potem zaś stały się dla niej pewnym substytutem pozwalającym ratować wartości moralne. Trzeba bowiem podkreślić, że w tym krótkim czasie od 23 lipca 1940 roku do 5 października 1941 roku⁵¹, kiedy to ukazywał się dodatek dla dzieci, nastąpiła eksplozja jej twórczości oraz działalności publicystycznej. Hirschprung co prawda przedrukowywała utwory już wcześniej publikowane na łamach „Dzienniczka” i „Okienka”⁵², ale dużo tworzyła na potrzeby „Gazetki”, wydaje się, że większość niepodpisanych na jej łamach artykułów wyszło spod pióra Hirschprung, szczególnie w fazie końcowej, kiedy to

⁵¹ Każdy z dodatków dla dzieci był osobno numerowany. „Naszej Gazetki” w 1940 roku ukazało się 23 numery, w 1941 — dwa numery. Potem jest „Gazetka dla Dzieci i Młodzieży”, wydano ją 26 razy.

⁵² Przykładem osobliwym jest artykuł *Spacer po muzeum dla dzieci. Uprasza się o dotykanie przedmiotów*, GŻ 1941, nr 16, s. 8, który ukazał się w „Okienku na Świat” 1937, nr 2, s. 3. Jest on anonimowy, lecz z dużym prawdopodobieństwem jego autorką jest Hirschprung.

najprawdopodobniej władze niemieckie zakazały publikowania rzeczy pisanych przez dzieci. Hirschprung udało się zamieścić kilka wypowiedzi wskazujących na ogromne cierpienie najmłodszych, pisane przez nie same. Stworzyła też, być może na prośbę czytelników, punkt spotkań oddalonych od siebie dzieci, mogły one zaprezentować się zwięźle na łamach pisma, a kiedy ktoś odpowiedział na ich anons, nawiązywały między sobą znajomość korespondencyjną. W ten sposób osamotnione mogły rozmawiać z rówieśnikami. Listów od czytelników otrzymywała sporo, co podkreślała niejednokrotnie w „Skrzynce pocztowej «Naszej Gazetki»” czy „Hallo! Tu Redakcja «Naszej Gazetki»”⁵³. Dziś nie ma po nich śladu, lecz uważam, że nawet te wydrukowane, objęte niemiecką cenzurą, warte są uwagi badaczy, gdyż stanowią kolejny głos w polifonicznej narracji o Zagładzie. Gdyby udało się dotrzeć do archiwum „Naszej Gazetki” byłby to wstrząsający dokument swoich czasów. Można tylko przypuszczać, że Hirschprung przechowywała tę wielką część korespondencji, której nie wolno było jej drukować.

Kiedy 21 stycznia 1941 roku zmieniono nazwę dodatku z „Naszej Gazetki” na „Gazetka dla Dzieci i Młodzieży” [można rzec, że to odwzorowanie nazwy „Dzienniczka dla Dzieci i Młodzieży”], zmieniła się nie tylko winieta, ale i jego charakter. Tytuł zapisano prostą, dość toporną czcionką bez ozdóbek. Miał sprawować wyłącznie funkcję informacyjną, a nie estetyczną. Co prawda w notce *Od Redakcji* czytamy: „Kochane dzieci! Waszą Gazetkę znacznie przekształciliśmy i mamy nadzieję, że Was pouczy i sprawi Wam dużo uciechy”⁵⁴, aczkolwiek te zapewnienia były puste. Samo wykreślenie zaimka „nasza” spowodowało, że dodatek stał się stroną poważną, daleką od dziecięcej swawoli. Korespondencji od dzieci z upływem czasu było coraz mniej, znaczącymi stały się przekłady klasyków literatury jidysz lub drobne utwory literackie. Z braku miejsca nie można dokładnie przedstawić treści publikacji zawartych w dodatku dla dzieci. Trzeba jednak podkreślić jeszcze jeden fakt. „Gazeta Żydowska” zamknięta została w dniu 30 sierpnia 1942 roku, a zatem tuż przed likwidacją getta krakowskiego i wszystkich gett w Polsce. Ostatni numer gazety dla dzieci ukazał się 5 października 1941 roku. Nie znamy przyczyn usunięcia go z łamów periodyku. Być może był to rozkaz władz niemieckich. Na pewno

⁵³ „Równocześnie zaznaczamy, że na setki listów, które otrzymujemy niemal codziennie, trudno nam odpowiedzieć każdemu z osobna. Będziemy uwzględniali tylko ważne odpowiedzi. Ale wiedźcie o tym, że wszystkie Wasze listy czytamy z serdeczną życzliwością, rozumiemy Was i pragniemy Wam pomóc. Cieszymy się, że «Nasza Gazetka» w tak krótkim czasie potrafiła zdobyć Waszą sympatię. Wszystkim dzieciom z przeróżnych miast i miasteczek, które tyle życzliwych słów nam napisały, dziękujemy bardzo serdecznie”. Zachowałam oryginalny zapis. GŻ 1940, nr 6, s. 8. Fuks poddał w wątpliwość czy faktycznie dużo było tych listów, aczkolwiek wierzę, że tak. Dużym magnesem była właśnie osoba Hirschprung, która dzieciom była znana i przez nie szanowana. Zob. M. Fuks, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1, s. 64.

⁵⁴ *Od Redakcji*, GŻ 1941, nr 16, s. 7.

stało się to nieoczekiwanie, gdyż urwany został druk utworu Pereca *Czarodziejska opowieść o trzech podarkach* w tłumaczeniu Hirschprung. Nie można też odnaleźć żadnych informacji w samym piśmie. Do zamknięcia gazety Hirschprung opublikowała na jego łamach jeszcze dwa podpisane swym imieniem i nazwiskiem utwory publicystyczne oraz jeden przekład⁵⁵. Nie wiadomo czy było ich więcej, gdyż duża część publikacji zawarta na łamach gazety jest anonimowa.

Co się działo z Hirschprung pomiędzy październikiem 1941 roku a czerwcem 1942 roku nie udało się ustalić. Być może angażowała się w pracę społeczną Centosu.

Należy podkreślić, że gdyby nie udało się odnaleźć dokumentu, w którym Hirschprung sama powiadamia o swojej pracy w „Gazecie Żydowskiej”, jej identyfikacja jako współpracownika periodyku nie stanowiłaby problemu. W nr. 32 i 38 z 1940 roku ukazały się dwa liryki *Zielono w głowie* oraz *Wiersz jesienny* podpisane jej imieniem i nazwiskiem. W ten sposób ujawniła ona w pełni swoją obecność, nie pozostawiając żadnych wątpliwości. Na łamach „Gazetki” publikowała też utwory ulubionych swoich autorów, znanych osobiście z międzywojnia: Andy Eker, Minki Silberman czy Maurycego Szymła.

Podsumowanie

Marta Hirschprung swoim działaniem nie dokonała niczego przełomowego w ocenie świata. Nie prowadziła badań naukowych, nie stworzyła wynalazku na miarę epoki. Była jedną z mieszanek żydowskiego Krakowa, które pochłonęła Zagłada. Pisemka przez nią prowadzone należą do niszowych i wzbudzają, szczególnie to ostatnie, mieszane uczucia wśród współczesnych odbiorców. Mimo tego, a może właśnie z tego powodu, warto ją dziś przypomnieć. Była jedyną kobietą, której udało się zrealizować zamiar stworzenia w Krakowie znaczącego pisma dla dzieci żydowskich, aby móc im przekazać treści związane z myślą syjonistyczną. Zgromadziła wokół siebie grono dobrych współpracowników i wiernych czytelników, którzy byli z nią zawsze, nawet w najtragiczniejszych momentach. Praca z dzieckiem stała się dla niej wyzwaniem, ale udanym. Dziś dzięki niej możemy przyjrzeć się jak wychowywano żydowskie dzieci w międzywojniu, jakie były ich marzenia oraz jak one same oceniały rzeczywistość. Co więcej, po wkroczeniu w najtragiczniejszy okres Zagłady, widzimy ponownie ją i najmłodszych, którzy próbują rozmawiać za sobą, coś przekazać, coś pozostawić po sobie.

⁵⁵ M. H., *Przy blasku menory*, GŻ 1941, nr 127, s. 2; Tamar, *Na starym cmentarzu w Lag-Baomer*, GŻ 1942, nr 51, s. 4 oraz A. Reisen, *Bezgłośny chód...*, przekł. z oryginału M.H., GŻ 1942, nr 54, s. 2.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zespół Starostwo Grodzkie Kraków 29/218/880, karty: 861, 1469–1520; Księga narodzin za 1937 rok, DSC 03372.

Spis przynależności do stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, k. 661, 951, 1157.

Akta Stanu Cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie (1788–1912), Księga zaślubin tom 1, strona 60, poz. 15.

Zespół Starostwa m. Krakowa [Der Stadthauptmann Stadt Krakau 1939–1945], mikrofilm J-13243, sygn. 494, k. 1333, 1334, 1355, 1387; mikrofilm 13809, sygn. 634, k. 1345; Zespół 228, Starosta miasta Krakowa, 1939–1945, k. 42.

Akta Prokuratora Sądu Okręgowego,teczka Jakub Ślęczko i inni, 29/2088/49.

Metryki członków rodziny Hirschprungów dostępne on-line:

Sara Zosia <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/434/str/1/10/15/uWODo-PXHjDfVfmpQh-cxvA/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

Syma Ruchel <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/452/skan/full/y7RoTrB22HHSxbGSt2A-9JQ> [dostęp: 15.02.2017].

Ryfka <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/464/str/1/4/15/Nc6Hu6pUxXKdRWHPclauw/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

Chana http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/470/str/1/10/15/_IpbEZtSA-V3yrjoWqvZFA/#tabSkany [dostęp: 15.02.2017].

Doba (Dorba?) Froadel

<http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/482/str/1/1/15/fP1MCdwILeZhBKTtX1xMkA/#tabSkany> [dostęp: 15.02.2017].

Mecha http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/494/str/1/1/15/yD_N2CH4hl_7FF3PNvsoAg/#tabSkany [dostęp: 15.02.2017].

Estera http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/499/skan/full/_vBcWIMUk3IdJcn80fU6RA [dostęp: 15.02.2017].

Maria <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/505/skan/full/6KDzYhkrRqXhUf9WWwArEg> [dostęp: 15.02.2017].

Izak Juda Osias <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/524/skan/full/qM7eXetx3fCZ0hnA-zNodVw> [dostęp: 15.02.2017].

Izrael Majer <http://szukajwarchiwach.pl/29/1472/0/1/542/skan/full/rDvLbCSS6adTiTsTCzyJvg> [dostęp: 15.02.2017].

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie

„Żydowska Samopomoc Społeczna”. Centrala Pomocy dla Żydów w Centralnym Gubernatorstwie — Korespondencja Prezydium Ż.S.S. z osobami indywidualnymi. V–X 1942, sygn. 211/42, k. 41–42.

Opracowania

- Agatstein-Dormontowa D., *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Krakowski” 1957, s. 188–223.
- Biberstein A., *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001.
- Brzoza Cz., *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, z. 1, s. 23–48.
- Fałkowski J., *Mysł polityczna syjonistycznego „Nowego Dziennika” w pierwszym okresie działalności VII 1918–II 1919*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria filozofia, socjologia” 1995, z. 4, s. 87–109.
- Fuks M., *Małe Judenraty w świetle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2–3, s. 168–199, nr 4, s. 99–117.
- Fuks M., *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3, s. 3–47, nr 4, s. 23–41; 1972, nr 1, s. 41–69.
- Jarkowska-Natkaniec A., *Wizerunek Jüdische Ordnungsdienstu w Krakowie na łamach „Gazety Żydowskiej”, [w:] Mit i zbrodnia. Zwykła żydowska odmienność i zwalczające ją zinstytucjonalizowane szaleństwo w badaniach młodych judaistów: materiały pokonferencyjne: I Krakowska Konferencja Judaistyczna, 12 maja 2012 r., II Krakowska Konferencja Judaistyczna, 9–10 maja 2014 r.*, red. M. Adamczyk, B. Pietrzak, Kraków 2015, s. 114–130.
- Karczewska A., *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży”*, Lublin 2015.
- Kwiecień S., *Kartka z dziejów żydowskiej prasy dla dzieci i młodzieży w okresie autonomii galicyjskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, z. 13, s. 138–156.
- Landau-Czajka A., *Wielki Mały Przegląd. Społeczeństwo i życie codzienne w II Rzeczypospolitej w oczach korespondentów*, Warszawa 2018.
- M. Silb. [Mina Silberman], *Rok „Okienka na Świat”, „Słowo” 1938*, nr 156, s. 4.
- Pankiewicz T., *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2003.
- Schall J., *Historia Żydów lwowskich*, <http://www.lwow.home.pl/semper/z-lwowsy.html>
- Szablowska-Zaremba M., *„Okienko na Świat. Pismo dzieci i młodzieży” 1937–1939*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, z. 13, s. 184–203.
- Szablowska-Zaremba M., *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, [w:] *Galicja, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, vol. 23, ed. by W. Moskovich, R. Mnich and R. Tarasiuk, Jerusalem – Siedlce 2013, s. 354–370.
- Szablowska-Zaremba M., *Pomiędzy baśniowością a polityką — o twórczości Marty Hirschprung*, [w:] *Znane — Nieznane — Zapomniane*, tom III, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Siedlce 2017, s. 79–101.

- Szapiro P., *Żydowska Samopomoc Społeczna*, [http://www.jhi.pl/psj/Zydowska_Samopomoc_Spoleczna_\(ZSS\)](http://www.jhi.pl/psj/Zydowska_Samopomoc_Spoleczna_(ZSS)) [dostęp: 10.02.2017].
- Szczepańska-Lange E., *Marcel Reich-Ranicki w Warszawie. Glosa do autobiografii*, „Ruch Muzyczny” 2002, nr 16/17, s. 41–47.
- Witkowska-Krych A., *Gotowanie bez gazu i pranie bez mydła, czyli o przepisach pochodzących z rubryki „Poradnik dla gospodyń” publikowanej na łamach „Gazety Żydowskiej”*, „Polish Journal of the Arts and Culture” 2015, nr 4, s. 193–210.
- Żebrowski R., *Centos*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 258.